RAPORT Z EPSYLONU RZECZYWISTOŚCI

Autor: Ksawery Tomczak

Streszczenie

System matematyczny się wyjebał. Serio. Liczby zaczęły się zachowywać jakby miały emocje, funkcje przestały być funkcjami, a logika dostała depresji i poszła w pierdolone INF. W tym poemacie obserwujemy moment, w którym algebra przestaje działać, a świat robi "krrrzzzt"jak stary monitor CRT.

Na wejściu systemu stoi: $0/0$.
Nikt nie wie co to jest, więc uznano że to **obywatel tymczasowy**.

Konsola mówi:
`Segmentation fault (core dumped)`
a ja mówię: no kurwa, pięknie zaczynamy dzień.

Pierwsza przychodzi funkcja $f(x)$, ale jest popsuta.
Zamiast liczyć — obraża użytkownika.

$f(x) = x^2$ mówi, że wszystko ma sens,
po czym natychmiast wywala runtime error.

Logarytm naturalny stoi pod ścianą i pali papierosa.
ln(x) mówi: „ja już nie rosnę, ja tylko się kurwię w nieskończoność".

Urzędnik pyta:
„czy pan jest określony?"

ln(x):
„kurwa nie."

Wchodzi liczba urojona i.
Nikt jej nie chciał, ale przyszła i już.

$i^2 = -1$ mówi:
„tak, jestem błędem, i co mi zrobisz?"

System próbuje ją usunąć,
ale usuwa tylko samego siebie.

Granica $\lim_{x \to \infty}$ stoi w kolejce bez końca.
Nikt jej nie obsługuje, bo „ciągle jeszcze przychodzi".

Pracownik mówi:
„proszę się zdecydować czy pan już jest duży czy jeszcze nie kurwa."

Macierz 3x3 wchodzi pijana.
Determinant mówi: 0.

„czyli co?" pyta system.

„czyli chuj” odpowiada macierz.

W tle słychać:
`NaN NaN NaN NaN`

to nie muzyka, to stan świata.

Delta Diraca próbuje coś powiedzieć,
ale wszystko jest nieskończenie krótkie i nieskończenie
chujowe.

Cały system zaczyna się zapętlać:

$$x \to x + 1 \to x + 1 \to x + 1 \to \dots$$

„to się nie kończy” mówi administrator.

„to się nawet nie zaczęło” mówi błąd.

Na końcu pojawia się komunikat:

```
ERROR: rzeczywistość nie spełnia
    warunków brzegowych
```

i mała notatka ręczna:

„jak coś nie działa, to udawaj że działa, kurwa — klasyka
matematyki”